

Porozumienie Ukrainy i USA w sprawie surowców mineralnych

Marcin Jędrusiak, Sławomir Matuszak

30 kwietnia wicepremier i minister gospodarki Ukrainy Julija Swyrydenko oraz sekretarz skarbu USA Scott Bessent podpisali umowę o utworzeniu Amerykańsko-Ukraińskiego Inwestycyjnego Funduszu Odbudowy. Nowa instytucja będzie miała za zadanie pozyskiwanie kapitału w celu długofalowej odbudowy i modernizacji Ukrainy oraz zajmowała się finansowaniem projektów infrastrukturalnych, energetycznych oraz związanych z wydobywaniem minerałów. Ze strony amerykańskiej ma ją tworzyć Międzynarodowa Korporacja Finansowania Rozwoju (DFC), a ze strony ukraińskiej – Agencja ds. Partnerstwa Publiczno-Prywatnego (APPP). Oba podmioty mają zawrzeć dodatkowe porozumienie – „umowę o ograniczonym partnerstwie” – które wskaże szczegółowe warunki zarządzania Funduszem i jego finansowania. Do wartości amerykańskiego wkładu do Funduszu będzie zaliczać się m.in. szacunkowa wartość nowej pomocy wojskowej udzielonej Ukrainie przez USA w jakiegokolwiek formie (zarówno dostaw uzbrojenia oraz amunicji, jak i organizowanych szkoleń). Najprawdopodobniej oznacza to, że Kijów będzie musiał wpłacić do Funduszu równowartość przyszłego amerykańskiego wsparcia. Ukraiński wkład ma obejmować 50% wpływów z opłat koncesyjnych, licencji, umów o podziale produkcji z tytułu nowych (lub dotąd nieaktywnych) projektów wydobywczych metali ziem rzadkich, metali strategicznych (m.in. uran, tytan i lit), metali szlachetnych oraz ropy i gazu ziemnego (w sumie 57 minerałów i surowców, ale może też objąć inne, niewymienione w porozumieniu kopaliny i węglowodory, jeśli strony tak ustalą). Umowa wymaga ratyfikacji Rady Najwyższej Ukrainy, do czego dojdzie najpewniej 8 maja.

Porozumienie ma przede wszystkim znaczenie polityczne: wiąże się ze staraniami Kijowa na rzecz utrzymania zaangażowania USA na Ukrainie – zwłaszcza jako dostawcy pomocy wojskowej, w tym na zasadach komercyjnych (podpisany dokument dopuszcza taką ewentualność). W wielu kluczowych fragmentach odsyła ono do przyszłej „umowy o ograniczonym partnerstwie”, której treść pozostaje nieznana. Uniemożliwia to precyzyjną ocenę korzyści i ryzyk dla Kijowa w dłuższej perspektywie. Jednocześnie należy pamiętać, że inwestycje w nowe wydobywanie surowców na Ukrainie będzie procesem rozciągniętym na wiele lat.

Komentarz

- **Podpisanie umowy, która zwieńcza blisko trzymiesięczny proces negocjacji, pozwala stronom na ogłoszenie sukcesu.** Zdejmuje także z agendy relacji dwustronnych jedną z najbardziej problematycznych kwestii. Kijowowi udało się uniknąć uwzględnienia

najbardziej niekorzystnych propozycji Waszyngtonu, przede wszystkim uznania dotychczasowej pomocy finansowej (przekazanej w formie grantów) i wojskowej za dług Ukrainy. Jej sukcesem jest również potraktowanie wartości ewentualnej przyszłej amerykańskiej pomocy wojskowej jako wkładu USA do Funduszu, gdyż w wielu przypadkach (szczególnie w obronie powietrznej i danych wywiadowczych) Kijów nie ma alternatywy dla Stanów Zjednoczonych. Jednocześnie porozumienie nie przewiduje żadnych gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy, od których uzyskania Wołodymyr Zełenski uzależniał wcześniej możliwość jego zawarcia (zob. [Trump–Zełenski: retoryczna eskalacja](#)).

- **Bez znajomości treści „umowy o ograniczonym partnerstwie”, która dopiero ma zostać zawarta, nie można rzetelnie ocenić podpisanego dokumentu.** W wielu miejscach, m.in. w zakresie sposobu finansowania Funduszu, znajdują się odwołania do jej zapisów. Z wypowiedzi ukraińskich polityków w mediach wynika, że tekst dodatkowego porozumienia już uzgodniono, ale nie jest on dostępny publicznie. Ponadto ma też zostać podpisany – jako trzeci – statut Funduszu. Oba te dokumenty nie będą wymagać ratyfikacji parlamentu – zostaną zawarte na szczepku DFC i APPP. Oznacza to, że Rada Najwyższa Ukrainy będzie głosować nad ratyfikacją umowy o utworzeniu wspólnego Funduszu bez znajomości kluczowych aspektów porozumienia regulującego jego funkcjonowanie. Fakt, że władze ukraińskie nie decydują się na ich upublicznienie, może oznaczać, iż znajdują się tam zapisy niekorzystne dla Kijowa.
- **W perspektywie krótkoterminowej umowa będzie miała ograniczone znaczenie ekonomiczne.** Zdecydowanej większości surowców, których dotyczy porozumienie, Ukraina nie wydobywa bądź ich wydobycie utrzymuje się na niskim poziomie (zob. Aneks). Większość tamtejszych złóż jest trudna w eksploatacji i wymaga budowy kosztownej infrastruktury, co może zająć lata. Z kolei szacunków dotyczących posiadanych surowców dokonano jeszcze za czasów radzieckich, więc mogą one być nieaktualne – niezbędne będą ponowne badania geologiczne.

ANEKS

Surowce mineralne na Ukrainie

W uznanych międzynarodowo granicach Ukrainy znajdują się duże złoża surowców naturalnych, jednak **ich dokładna wartość pozostaje nieznana** – informacje o rozmiarach złóż uznanych za strategiczne objęte są tajemnicą państwową i oparte często na starych, jeszcze sowieckich danych. Szacunki co do ich wartości wahają się od 2 bln do 26 bln dolarów.

Zgodnie z wyliczeniami ukraińskiego „Forbesa” z 2023 r. za większość wartości odpowiadają węgiel kamienny (62%) i rudy żelaza (12%), których nie obejmuje podpisana umowa. Obecnie nie wydobywa się na skalę przemysłową metali ziem rzadkich (jak np. skand, tantal, cer) z racji ich niewielkich zasobów. Na Ukrainie znajdują się natomiast minerały o krytycznym znaczeniu dla gospodarki, takie jak np. lit, uran czy tytan.

Aż 70% ukraińskich kopalin zlokalizowanych jest na terenie trzech obwodów: donieckiego, dniepropetrowskiego i ługańskiego. Gros złóż znajduje się więc dziś pod rosyjską okupacją – przede wszystkim znaczna część zasobów litu, cyrkonu, grafitu, gazu i węgla. Rosja

czierpie zyski z wydobycia niektórych z ww. kopalin.

Ukraina wciąż kontroluje złoża niektórych potencjalnie atrakcyjnych inwestycyjnie surowców. Niekiedy jednak ich wydobycie napotyka istotne problemy logistyczno-techniczne:

- eksploatacja ukraińskich wysokojakościowych złóż berylu jest szkodliwa dla środowiska, a jego pokłady częściowo znajdują się w granicach rezerwatu przyrody; m.in. z tego powodu, pomimo wydania odpowiednich pozwoleń, nie jest on aktualnie wydobywany;
- Ukraina posiada 10% światowych zapasów kaolinu – w 2021 r. wydobycie tego surowca wynosiło 1,6 mln ton, co stanowiło 3,6% światowej produkcji;
- ukraińskie złoża litu szacuje się na 500 tys. ton, niemniej poziom wydobycia jest marginalny. Pokłady są trudne i drogie w eksploatacji ze względu na konieczność budowy szybów kopalnianych. Ponadto ukraiński lit to głównie tzw. petalit, który nie jest wykorzystywany do produkcji baterii samochodowych;
- na Ukrainie znajdują się największe na świecie zasoby rudy manganu (2,16 mld ton, tj. 42% światowych zapasów); w 2021 r. wydobyto jej 3,8 mln ton.
- Ukraina posiada 12 złóż niklu (szacunkowo ok. 218 tys. ton), lecz część z nich jest zbyt mała, by mieć znaczenie gospodarcze. Z tego powodu eksploatacja obejmuje aktualnie jedynie te większe jego pokłady. Z podobnych przyczyn nie wydobywa się kobaltu;
- w 2019 r. udzielono zezwolenia na wydobycie tantalu, jednak obecnie trwa postępowanie o jego unieważnienie, dlatego metal ten nie jest eksploatowany;
- wydobycie tytanu odbywa się jedynie na 10% całości ukraińskich złóż tego surowca; eksploatacja pozostałych wymagałaby dużych inwestycji ze względu na konieczność budowy szybów kopalnianych. W 2021 r. Ukraina pozyskała 525 tys. ton tytanu, co dało jej szóste miejsce na świecie;
- wydobycie uranu na Ukrainie jest kosztowne z uwagi na głębokość położenia złóż, nie jest on więc szeroko eksploatowany. Jego przedwojenna produkcja nie pozwalała na pokrycie nawet 50% krajowego zapotrzebowania. W 2022 r. na Ukrainie wydobyto 100 ton uranu;
- w 2024 r. na Ukrainie wydobyto 19,12 mld m³ gazu ziemnego, co stanowi wzrost o ok. 2% względem roku poprzedniego (18,78 mld m³). Poziom wydobycia tego surowca jest dziś nieco niższy niż przed wojną (19,8 mld m³). Zapasy gazu na terenach kontrolowanych przez Kijów szacuje się na 680 mld m³, ale w 2025 r. Rosjanie dokonali licznych ataków na infrastrukturę wydobywczą, co może prowadzić do pogorszenia wyników w br.;
- wydobycie ropy naftowej na Ukrainie sięgnęło w 2023 r. 2,1 mln ton (nieznane są jeszcze dane za rok 2024), zaś w 2021 r. 1,65 mln ton, z czego 68% pozyskano na wschodzie kraju. W czasie wojny zaczęto jednak prowadzić nowe odwierty, co pozwoliło na zniwelowanie tego problemu. Ogółem zapasy ropy naftowej na terenach wolnych od okupacji szacuje się na ok. 107 mln ton.

Mapa. Surowce mineralne na Ukrainie



Źródło: *The Mineral Wars – How Ukraine’s Critical Minerals Will Fuel Future Geopolitical Rivalries*, CIRSD, cirsd.org.